

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 32 (2302) 7-8, II, 1959 r. Cena 50 gr

A P E L

do członków

Związku Młodzieży Socjalistycznej

Związku Młodzieży Wiejskiej

Związku Harcerstwa Polskiego

Do wszystkich

Chłopców i dziewcząt

Białostocczyzny

Każdy rok przynosi wydarzenia wielkie i małe. Rok, który mi się zapisał dwoma wyznaniami o wadze szczególnej. Są to: przygotowanie do III Zjazdu PZPR i nody poprzedzające 1000 Państwa Polskiego.

Tradycja w naszej Ojczyźnie stała się czczeniem wielkich wydarzeń dodatkowym wysiłkiem, dodatkowym wkładem pracy. Dlatego tym razem dwie historyczne daty poprzedza czyn naszego społeczeństwa. W tym nie może brakować także nas, młodych, winien on bowiem w realizacji przynieść łatwiej powszedni dzień, usunąć jedną przeszkodę, utrudniając życie i pracę.

Wszystko jest ważne, wszystko w sumie urasta do rzeczy wielkich. Każda zaostrzona złotówka i kilogram surowca, każdy metr zbudowanej drogi, estetycznie urządzone i pulsujące życiem świetlica, każde nowozasadzone drzewko, nowe boisko sportowe, schludny chodnik i ulica w miasteczku i na wsi, czyni życie znośniejszym, bardziej radosnym, a jednocześnie pomnaża siłę naszej Ludowej Ojczyzny.

Wzywamy młodych robotników, chłopów, urzędników, wszystkich studentów i uczniów szkół średnich i podstawowych: **stawajcie do czynu młodych.** Rozejrzyjmy się w swoim zakładzie pracy, na wsi, w szkole i uczelni, co tu można zmienić na lepsze, czym można uczyć godnie III Zjazd partii i Tysiąclecie naszego Państwa. Nie powinno zabraknąć nas, młodych, szczególnie w realizacji hasła rzuconego przez tow. Gomułkę. „Tysiąc szkół na Tysiąclecie”. W ciągu 7 lat musimy wznieść w naszym województwie 800 szkół, w tym 120 szkół czynem społecznym. To gigantyczne zadanie.

Niech więc czyn młodzieży naszego województwa pozostawi po sobie trwałe pamiątki, świadczące o naszym głębokim umiłowaniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Związek
Młodzieży Socjalistycznej
Komitet Wojewódzki

Związek
Młodzieży Wiejskiej
Zarząd Wojewódzki

Związek
Harcerstwa Polskiego
Komenda Chorągwi

■ w salonie
radio-
telewizyjnym
patrz str. 6

■ MODA
MODA
PATRZ
Str. 8.

■ FILM
Na ekranach
naszych kin
patrz str. 10

Za 31 dni

III Zjazd PZPR

Zobowiązania w toku realizacji

★ Kilka liczb z posu-
mowań ★ „Niedzielną”
cegła na szkołę ★ Mło-
dzież moniecka działa

Do Zjazdu jeszcze 31 dni, czyli okres pełnego miesiąca. Ambicją załóg pracowniczych instytucji i organizacji, które dla uczczenia III Zjazdu podejmowały jakiegokolwiek zobowiązania — jest wprowadzić je jak najszybciej w czyn, bądź też przystąpić do ich realizacji jeszcze w przedzjazdowych dniach. Bo przecież nie samą deklaracją, nie obietnicą, a konkretnym czynem, a więc — spełnieniem dawanych obietnic uczymy najlepiej znamieny dzień w historii naszej partii.

Z obliczeń Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych wynika, że wartość zobowiązań na cześć III Zjazdu podejmowanych w przedsiębiorstwach i instytucjach naszego województwa w ciągu ubiegłego roku wynosiła ogółem 40 mln zł.

W toku realizacji — prace społeczne w wielu wypadkach przekraczały ramy zobowiązań. Ten dodatkowy czyn do końca grudnia ub. roku szacuje się ogółem na 27 mln zł. Natomiast wartość zobowiązań podjętych przez społeczeństwo Białostocczyzny w styczniu br. oblicza się na sumę 36 mln zł. Oczywiście nowe zobowiązania podejmowane są nadal.

Ciąg da'ży na str. 2

PLASTYKA naprawdę dla mas

W pewnym współczesnym opowiadaniu znalazłam następujące zdanie: „I małe miasteczka mają swoich wielkich ludzi”. Przejrzystą intencją tej wypowiedzi i dalszego ciągu utworu było zarówno poniżyć mieszkańców, jak... dodać powagi autorowi. Nie pisałabym tym, gdyby nie szerokie rozpowszechnianie się podobnych sądów i niebezpieczne ich konsekwencje. Wiele osób przeniesienie się ze stolicy do małego miasta uważało by za swoją klęskę życiową. A przecież, jeśli demokratyzacja kultury nie ma być jedynie frazesem, mapa rozmieszczenia w kraju polskiej inteligencji powinna wyglądać zupełnie inaczej.

O ile z racji swego zawodu lekarz, inżynier, nauczyciel, bez względu na wykształce-

nie i zamilowanie nie mogą lękać się prowincji ani uważać życia w terenie za rzecz poniżającą, to już sprawa inteligencji artystycznej przedstawia się odmiennie.

W małym miasteczku nie ma muzyka ani plastyka, pisarz wydłubuje konflikty ze środowiska wielkomiejskiego lub z własnej wzniosłej duszy. Dzieje się tak, jak byśmy żyli nie w epoce rewolucji kulturalnej, ale w czasach Młodej Polski. „Plastyków nikt nie potrzebuje”, „Tworzymy w próżni” — żądała piękne dusze. Istotnie, nie tylko prości ludzie, ale i przeciętny, pozbawiony skłonności do snobizmu inteligent zżyma się na nowocześnie kierunki w sztuce, ukazujące mu dziwaczne, zdefiniowane oblicze rzeczywistości. Cóż to jednak obchodzi artystów? Tworzą nadal dla wybranych. A że jednocześnie koszmarna przyroda zalewa rynki małych miasteczek, straszy z wystaw, wdiera się do mieszkań, spycha w kat albo zniekształca sztukę ludową — to fraszki. Co mówię, handel szmira dociera i do miast wojewódzkich, żyje w sercu Warszawy i tam bowiem nie brak ludzi o niewyrobionym smaku, nieoswojonych ze sztuką. Tam jednak niebezpieczeństwo zalewu przydobywa nie jest tak groźne, gdyż przeciwstawia jej się arcydzieła muzeów, otwiera wystaw dzieł wybitnych artystów współczesnych, reprezentujących różne kierunki, różne indywidualności.

Wracam do tego, co boli. a stanowi anomalię naszego życia. Słyszysz się głosy i „trzeba ograniczyć w przystość liczbę plastyków” albo: „plastycy nie mogą żyć ze swej pracy”. Czy na-
Ciąg dalszy na str. 7

Problemy i dyskusje

NAPIĘTNOWANA

Na ławie oskarżonych zasiadły dwie kobiety: Władysława P., córka i Klemetyna P. — matka. Córka ma lat 21, matka pewnie ze 60. Obie mieszkają w jednej ze wsi w pow. augustowskim. Czekają na rozpoczęcie rozprawy sądowej.

Augustowszczyzna ma swoje tradycyjne zwyczaje. Dla przykładu — niespotykane gdzie indziej obrzędy wielkanocne. Mieszkańcy wsi tworzą coś w rodzaju procesji. Chodzą od mieszkania do mieszkania, śpiewają pieśni, kłękają przed wiszącymi na ścianach obrazami. Nie ma wypadku, aby śpiewająca pieśń gromadka nie została do chaty wpuszczona.

Tej Wielkanocy u gospodarzy P. przed rozmodloną gromadą zamknięto drzwi. Czemu? Zły duch starą opętał, czy co?

Ludzie zaczęli snuć przypuszczenia, kojarzyć na pozór nie łączące się ze sobą fakty, noderżwać. Z tych przypuszczeń, skojarzeń i uleirzeń powstał anonimowy list przesłany na adres posterunku MO w Sztubinie. Z listu wynikało, że widziałano zastąpione kocami okna chaty gospodarzy P. Że nocą za tymi oknami migotał niespokojny płomień lam-

nosie posunięcia w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Rezolucja podkreśla, że okres, jaki minął od XX Zjazdu KPZR był jednym z najważniejszych w historii partii komunistycznej i państwa radzieckiego. Okres ten ukazał ogromne znaczenie XX Zjazdu zarówno dla budownictwa komunistycznego ZSRR jak i dla całego międzynarodowego komunistycznego ruchu robotniczego, dla utrwalenia pokoju na całym świecie.

XXI Zjazd w swojej rezolucji zaaprobował jednomyślnie poparte przez całą partię i naród uchwały czerwcowego (1957 r.) Plenum KC, które zdemaskowało i rozgromiło pod względem ideologicznym antypartyjną grupę Malenkowa, Kaganowicza, Mołotowa, Buleanina i Szepitowa. Komitet Centralny — wskazuje rezolucja — słusznie postąpił zdecydowanie potępiając i odrzucając niekierowną frakcyjną i rozbiłacką grupę. Partia po zdemaskowaniu

★ Ciąg dalszy na str. 4



NA ZDJĘCIU: N. S. Chruszczow podsumowuje wyniki obrad Zjazdu.

CAF — radiofoto

REZOLUCJA XXI Zjazdu KPZR w sprawie referatu tow. Chruszczowa

★ Ciąg dalszy na str. 7

Z XXI Zjazdu KPZR



NA ZDJĘCIU: przewodniczący delegacji bratniej partii w rozmowie (od lewej): Chi Min (Wietnam), Szaparsz Dzielos (Francja), Georgij Iej (Rumunia), Władysław Komar (Polska). CAF — radioto



3 km. członkowie delegacji KPZR na XXI Zjazd KPZR. S. Jeduchowski i T. Geda wzięli udział w spotkaniu przyjaźni. Kierował się w tym samym w największym mieście w Związku Radzieckim. NA ZDJĘCIU: w imieniu delegacji KPZR przemawia członek Biura Politycznego KC KPZR S. Jeduchowski. Fot. — CAF

21 lutego br.

Macmillan w towarzystwie Selwyn Lloyda uda się do ZSRR

LONDYN (PAP) 6. 2.

W czwartek po południu opublikowano jednocześnie w Londynie i w Moskwie oświadczenie podające do

W sobotę

Uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom Konkursu Plebiscytu

W sobotę, 7 bm., o godz. 21 w świetlicy BBPM (dawnej ZEM) przy ul. Dzierżyńskiego w Białymostku, w czasie zabawy tanecznej odbędzie się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom konkursu Czytelnikom w Konkursie-Plebiscytcie „Gazety Białostockiej” i WKFF na 5 najlepszych sportowców Białostockich w 1958 r.

KALENDARZYK imprez sportowych

SOBOTA
BIAŁYSTOK
Godz. 17 - Sala Domu Studenta - Mecj siatkówki męskiej o mistrzostwo III ligi A25 Białystok - Legia Warszawa, Skra Czarna Wiele - Drukarz Warszawa.
NIEDZIELA
BIAŁYSTOK
Godz. 10 - Sala Jagiellońska - Indywidualny turniej ping-pongowy odybyw. Lesławie sier - o godz. 9.30.
Godz. 18 - Sala Domu Studenta - Mecj siatkówki męskiej o mistrzostwo III ligi A25 Białystok - Drukarz Warszawa, Skra Czarna Wiele - Legia II Warszawa.

Sejm debatuje nad budżetem i planem na rok 1959

WARSZAWA (PAP) 6. 2.

6 bm. o godz. 9.30 Marszałek Sejmu Czesław Wycech otworzył 31 w obecnej kadencji posiedzenie Sejmu PRL. Na posiedzenie przybyli członkowie Rady Państwa z jej Przewodniczącym Aleksandrem Zawadzkim i członkowie Rządu z Przewodniczącym Józefem Cyrankiewiczem.

Porządek obrad posiedzenia przewiduje:

sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie ustawy budżetowej i uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na br. oraz

sprawozdanie tej samej Komisji z wykonania budżetu i planu za 1957 rok wraz z wnioskiem natychmiastowej kontroli o absolutorium dla Rządu za ten okres.

Po załatwieniu formalności wstępnych Izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku obrad. Zabrał głos przewodniczący sprawozdawca projektu planu i budżetu p. Eugeniusz Ajnenkiel (PZPR) (Przewodniczący Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów).

Po jego wystąpieniu Sejm, zgodnie z propozycją Komitetu Seniorów, postanowił przeprowadzić łączną

Handel wiejski doczekał się sprawliwej oceny

W dniu wczorajszym odbyła się w Białymostku wojewódzka narada w sprawie handlu wiejskiego. Obok kierowników PZOS-ów, przewodniczących przybyli PRN, a także sekretarz KP PZPR w nadsiedzie tej wzięli udział również, z ramienia Urzędu Rady Ministrów — tow. Ebert i przedstawiciel CRS — tow. Gospodarek.

Nazwiska to były naradę. Otwierając ją tow. Gospodarek, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, między innymi powiedział: „Wieloletnia nasza praca nad tym problemem, szczególnie w ostatnim czasie, przyniosła nam wiele sukcesów. Wzrost dochodów indywidualnych ludności nie wzrósł wytworzonego dochodu narodowego, wymagali podjęcia szeregu ważnych decyzji i pokonania wielu trudności.

Stwierdzić należy, że zadanie w zakresie osiągnięcia planowego dochodu narodowego wytworzonego, jak i dochodu narodowego, organizowanego do podziału w 1957 r., zostało nie tylko w pełni wykonane, ale również przekroczone. M. in. w s. soc. ogółem wzrosło w 1957 r.

Wobec tego, sprawy handlu wiejskiego znalazły wręcz miejsce do gruntownego omówienia. Po referacie wyłożonym przez kierownika Wydziału Handlu, Przemysłu, WRM, tow. Kubickiego, wywodził się żywa i — co najważniejsze — bardzo konkretna dyskusja, objawiająca w szereg istotnych wniosków.

Do tematów poruszanych w referacie dyskusji powróćmy obecnie w jednym z najbliższych numerów naszego pisma. (c)

Z sali sądowej

Były naczelnik Oddz. Drogi. PKP Piotr Rychter skazany na 6 miesięcy więzienia

Zgodnie z poprzednią ustaleniem terminu, 31. stycznia 1959 r. w sali sądowej w Warszawie odbył się proces byłego naczelnika Oddziału Drogi PKP w Białymostku, Piotra Rychtera. W tym procesie oskarżonego o przestępstwo z art. 101 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 102 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 103 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 104 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 105 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 106 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 107 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 108 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 109 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 110 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 111 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 112 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 113 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 114 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 115 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 116 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 117 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 118 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 119 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 120 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 121 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 122 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 123 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 124 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 125 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 126 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 127 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 128 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 129 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 130 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 131 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 132 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 133 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 134 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 135 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 136 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 137 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 138 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 139 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 140 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 141 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 142 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 143 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 144 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 145 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 146 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 147 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 148 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 149 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 150 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 151 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 152 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 153 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 154 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 155 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 156 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 157 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 158 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 159 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 160 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 161 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 162 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 163 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 164 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 165 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 166 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 167 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 168 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 169 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 170 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 171 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 172 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 173 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 174 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 175 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 176 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 177 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 178 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 179 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 180 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 181 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 182 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 183 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 184 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 185 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 186 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 187 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 188 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 189 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 190 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 191 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 192 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 193 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 194 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 195 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 196 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 197 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 198 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 199 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 200 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 201 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 202 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 203 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 204 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 205 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 206 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 207 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 208 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 209 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 210 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 211 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 212 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 213 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 214 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 215 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 216 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 217 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 218 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 219 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 220 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 221 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 222 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 223 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 224 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 225 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 226 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 227 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 228 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 229 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 230 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 231 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 232 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 233 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 234 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 235 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 236 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 237 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 238 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 239 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 240 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 241 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 242 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 243 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 244 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 245 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 246 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 247 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 248 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 249 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 250 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 251 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 252 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 253 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 254 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 255 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 256 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 257 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 258 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 259 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 260 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 261 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 262 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 263 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 264 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 265 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 266 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 267 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 268 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 269 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 270 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 271 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 272 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 273 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 274 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 275 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 276 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 277 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 278 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 279 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 280 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 281 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 282 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 283 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 284 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 285 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 286 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 287 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 288 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 289 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 290 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 291 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 292 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 293 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 294 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 295 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 296 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 297 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 298 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 299 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 300 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 301 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 302 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 303 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 304 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 305 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 306 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 307 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 308 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 309 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 310 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 311 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 312 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 313 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 314 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 315 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 316 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 317 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 318 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 319 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 320 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 321 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 322 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 323 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 324 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 325 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 326 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 327 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 328 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 329 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 330 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 331 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 332 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 333 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 334 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 335 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 336 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 337 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 338 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 339 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 340 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 341 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 342 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 343 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 344 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 345 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 346 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 347 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 348 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 349 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 350 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 351 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 352 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 353 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 354 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 355 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 356 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 357 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 358 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 359 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 360 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 361 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 362 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 363 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 364 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 365 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 366 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 367 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 368 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 369 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 370 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 371 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 372 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 373 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 374 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 375 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 376 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 377 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 378 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 379 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 380 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 381 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 382 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 383 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 384 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 385 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 386 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 387 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 388 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 389 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 390 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 391 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 392 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 393 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 394 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 395 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 396 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 397 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 398 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 399 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 400 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 401 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 402 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 403 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 404 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 405 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 406 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 407 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 408 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 409 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 410 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 411 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 412 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 413 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 414 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 415 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 416 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 417 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 418 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 419 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 420 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 421 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 422 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 423 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 424 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 425 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 426 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 427 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 428 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 429 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 430 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 431 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 432 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 433 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 434 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 435 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 436 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 437 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 438 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 439 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 440 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 441 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 442 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 443 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 444 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 445 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 446 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 447 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 448 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 449 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 450 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 451 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 452 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 453 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 454 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 455 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 456 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 457 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 458 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 459 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 460 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 461 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 462 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 463 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 464 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 465 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 466 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 467 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 468 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 469 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 470 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 471 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 472 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 473 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 474 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 475 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 476 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 477 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 478 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 479 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 480 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 481 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 482 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 483 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 484 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 485 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 486 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 487 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 488 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 489 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 490 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 491 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 492 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 493 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 494 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 495 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 496 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 497 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 498 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 499 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 500 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 501 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 502 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 503 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 504 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 505 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 506 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 507 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 508 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 509 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 510 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 511 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 512 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 513 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 514 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 515 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 516 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 517 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 518 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 519 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 520 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 521 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 522 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 523 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 524 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 525 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 526 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 527 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 528 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 529 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 530 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 531 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 532 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 533 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 534 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 535 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 536 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 537 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 538 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 539 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 540 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 541 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 542 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 543 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 544 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 545 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 546 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 547 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 548 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 549 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 550 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 551 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 552 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 553 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 554 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 555 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 556 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 557 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 558 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 559 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 560 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 561 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 562 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 563 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 564 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 565 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 566 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 567 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 568 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 569 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 570 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 571 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 572 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 573 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 574 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 575 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 576 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 577 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 578 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 579 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 580 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 581 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 582 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 583 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 584 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 585 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 586 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 587 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 588 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 589 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 590 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 591 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 592 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 593 k.p.k. (złamanie zaufania) i art. 594 k.p.k. (złamanie zaufania) i art.

W jednym tylko województwie białostockim mającym wiekowe zaniedbanie w dziedzinie oświaty, braku zaspościć aktualne potrzeby, należy wybudować w ciągu siedmiu lat 800 nowych szkół.

O tym, że na początek akcji własne interesy wzięły w naszym województwie górę, świadczy choćby znikomą sumą znajdujaca się

zbowej pawilonowej. Autor projektu E. Jurszewicz.
 rzchnia zabudowy 400 m kw., orientacyjny koszt budowy — 700 tys.
 iałów: piasek 285 m sześć., żwir 102 m sześć., tłuczeń ceglany 20 m
 u k, ciasto wapienne 57 m sześć., kamień 70 m sześć., cement 85 ton.
 asowania budowy 8 — 10 miesięcy.

Zachodzi pytanie: kto tak budował, kto sprawował nadzór, kto odbierał budynki i kto go konserwował. Na te sprawy trzeba zwrócić uwagę przy budowie nowych szkół.

P. K.
Starostka

bowiem skutk musiałby szerokie
wzrost na specjalnej pomieszcze-
nia dla lekikarzy szkolnych; ze
szkoly bowiem powinna promie-
niować higiena na okolice.

Uważam też, że od techników,
inżynierów, majstrów budowa-
nych powinno się wymagać e-
w. nie tej wielkiej, jak spotyka-
nej nadzoru nad prowadzonymi
budowlami; że zdefiniować do do-
tych wyliczeń, jakich wymaga-
stwa budowlane. Powinno to
zależnie od potrzeb i możliwości
Szkolnych wspólnie z oddziałem
NOT.

P. K.
Starosielec

Projekt szkoły 4-izbowej
Kubatura — 1400 m. sześciu, po-
rtańcystajacy kształt budowy —
terialowy: plasek 22 m sześciu,
12 m sześciu, cegła 115 tyz, sz
kamień 115 m sześciu, cemen-

157 — stwierdza na zakończenie prezes NIK — Najwyższa Izba Kontroli stwierdza, że podstawowe zadania roku 1957 zostały wy-

Pierwszy w dyskusji zabierał głos **Stanisław**

W imieniu Klubu Poselskiego ZSL mówca wyraził poparcie dla przedłożonego projektu planu i budżetu.

W imieniu Klubu Poselskiego SD zabrał głos pos.

11 Sejm absolutorium Rząd Gospodarczego wraz z wnio- inwestycji przemysłowyc

zwalnianie rolników od tych październikowego zostały na 1 budżetu.



KRYSZTOF T. WAND

Dziwna historia

Stalówka coraz częściej zastygała nieruchomo w powietrzu. Sobacki kłął w udręczeniu. Jak można pisać o czymś, o czym nie ma się zielonego pojęcia... Zupełnie jakby wystawiał sam sobie świadectwo umysłowego ubóstwa. Gadać od biedy da się o wszystkim, ale utrwać takie duperele w urzędowym dokumencie? Pułkownik zażądał złożenia sprawozdania z toku śledztwa. To zupełnie naturalne i trudno by mieć do niego o to pretensję. Spróbowałby jednak być teraz na jego miejscu...

Tyle godzin i niedane pół arkusza. Odczytał przetrawiając w myślach każde zdanie oddzielnie. Nonsens. Przelewając z pusłego w próżne — przekreślił całą treść z taką pasją, że aż stalówka rozorwała papier.

Trzeba będzie wszystko jeszcze raz od samego początku. I zupełnie inaczej. Łatwo powiedzieć; inaczej. Ale jak?

Za oknami dawno już zapadł zmrok. Lampa biurkowa o silnej żarówce rzucała światło nie tylko na blat biurka, ale rozświetlała również i pozostałą część pokoju. Sobacki nie zapalał żyrandola. Nie chciał mu się wstawać z fotela, zresztą po co? I tak aż za dużo światła. Aż kłuło w

czy Golik po jej wyjściu pozostawał przez całą resztę nocy w domu: a w każdym razie w czasie tych dwóch godzin, graniczących według orzeczenia lekarskiego, moment śmierci Barbary. Bardzo ciekawe... Skojarzenie Golik — Barbara atakowało myśl z nieodpartą natężnością. Nie widać bynajmniej w powietrzu. Nie, to jedno właściwie nie. Metaliczny smak herbaty, rozsztyrowanie kasiarskiej przeszłości Golika... Człowiek prowadzący z uporem śledztwo jest już na ostatnich nogach, a osoba częstująca go herbatą i wszystkim tym, co w niej mogło być, odchodzi niespodziewanie, po jarmarczonym zainicjowaniu więcej niż waiwnej komedii z duchami. Ktoś, kto tylko odszedł, może powrócić w każdej chwili. A ktoś, kto wie zbyt dużo, może otworzyć usta w nieodpowiednim momencie. A umarli milczą. Tłak... To by pasowało w ogólnych zarysach.

Niemal widział głąką sylwetkę Golika sunącą bezszelnie przez ciemne ulice poza plecami niczego nie podejrzewającej Barbary.

Jakiegokolwiek narzędzie wzięte naprędce z garażu i...

Wyszedł za nią czy nie? Szanse ustalenia tej okoliczności wyglądały gorzej niż problematycznie. Wypytywanie Golika byłoby oczywiście bezcelowe, jeżeli zaś chodziło o Rudzińską, to mało prawdopodobne, by zdołał zauważyć jego wyjście. Wystarczyło mu słuścić psa, a samego cicho za furtkę. W czasie, gdy ta bestia szła w ogródku nikt nie zaryzykowałby nawet otworzyć drzwi domu, a co dopiero wyjść na zewnątrz. On zaś mógł spacerować swobodnie tam i z powrotem.

— Hm... — zapalił papierosa, pociągnął jednak zaledwie parę razy i odłożył go na brzeg popielniczki. Zadnego smaku. Coraz gorzej... Nawet już papierosy... I to nieznosne uczucie w karku. Ni to swędziało, ni to kłuło, ni to co... Diabli wiedzą co takiego. Bo raz tak, raz inaczej... Chyba nerwowe. Trzeba będzie jednak w końcu zasięgnąć porady lekarza. Przenieść miksturę, czy pigułki, czy choćby nawet diatermię albo innego czorta. Lepiej stracić trochę czasu niż nie móc porządku zabrać myśli. We wszystkim zresztą przeszkadzało. Co za poży-

nej kieszeni spodni. To nie było świadome. Bo cóż kule poradzą na światłość? Odruch przyzwyczajenia, które niemal przeszło w instynkt. Pistolet jako ostatnia stawka.

Nie wydobył go jednak. Zamiast nóg mdle kiebki postrzępionej waty. Zabyłotał chwieinnie. Rece szukające podpory ześliznęły bezwładnie po gładziźnie polerowanego drzewa. Runął ciężko, twarzą naprzód. Puszysty dywan stłumił odgłos upadku.

Szedł bo nie wypadła inaczej wobec nasłanych telefonów pułkownika. Z góry jednak nastanowił nie przyjmować żadnej sprawy niezależnie od jej rodzaju. Powie, że go nie interesuje i basta.



Rosnące sukcesy w dziedzinie chirurgii przytłumiły coraz bardziej wspomnienie o tym co było przed zarzuceniem kotwicy na dobre w szpitalu. Praktyka kryminalna? Wspominał o niej jako o czymś pasjonującym, ale przez upływ czasu tracącym realność swych konturów.

Już w hollu Komendy spotkał znajome twarze. Dłoń raz po raz tętniła w mocnych uściskach. Klepano po ramio-

umęczone żrenice. Gdy człowiek nie jest w formie, każdy drobiazg szkodzi.

Dookoła panowała senna cisza. Zupełnie jakby pozostał sam jeden w całym domu. Może zresztą naprawdę wszyscy wyszli? Potrząsnął głową. To jednak nieprawdopodobne. Musiał ktoś być. Albo Golik, albo Rudzińska. Najpewniej zresztą oboje.

Późno — skonstatował zerknąwszy na zegarek. Czas do domu. Sprawozdanie może poczekać do jutra. A choćby nawet i dłużej. Kiedyś wreszcie doprowadzi go do końca. I tak pułkownik niewiele będzie miał z niego pożytku. Ani on, ani nikt — przeciągnął odrętwiałe ramiona.

Jakby ołów w mięśniach — do licha z tym wszystkim! Nagle drgnął nerwowo.

Terkot telefonicznego dzwonka wpadł w ciszę ostrym dysonansem, — kogo znów diabli...

Hallo? — w miarę słuchania poważniał coraz bardziej — Coo? Ach, tak, rozumiem. Właśnie ona? Na ulicy Elsterskiej? Jaka przyczyna? Ba... w tych warunkach sekcja też chyba niewiele da...

Długo jeszcze po przerwanym połączeniu patrzył na słuchawkę nieruchomym wzrokiem. Miejsce pobytu Barbary zostało ustalone nadsłuchiwanie szybko: środek jezdni odludnej uliczki. Znalaziono ją około piątej nad ranem — śmierć nastąpiła około czterech do sześciu godzin temu wskutek złamania podstawy czaszki. Może potrącona przez jadący z nadmierną szybkością samochód, może uderzenie twardym narzędziem. Uzyskanie pewności, która z tych wersji odpowiada prawdzie nie będzie w tych okolicznościach należało do łatwych. Dowód osobisty i książeczka ubezpieczeniowa wykluczały możliwość omyłki co do osoby. W torbie, oprócz dokumentów, nie znaleziono ani grosza, co nasuwało podejrzenie mordu rabunkowego. Ale równie dobrze mogła zostać okradziona już po śmierci. To nie stanowiłoby niczego specjalnie niezwykłego, szczególnie na periferiach stolicy. Hien ludzkich nigdzie nie brak i gdy mogą operować bez ryzyka...

Wypadek uliczny, mord rabunkowy, ale przecież może całkiem coś innego? Bo jeśli wiedziała zbyt wiele i komuś zależało na zamknięciu jej ust na zawsze? Ciekawe

tek z człowieka, który nie ma więcej energii życiowej od zdechłego zółwia?

Nagle światło zgasło. Ani żadnych drgań, ani jarzenia rozżarzonych druczków, nic... Jakby zmiana dekoracji na obrotowej scenie. Wszystko dookoła utonęło w nieprzeniknionej czerni tym intensywniejszej przez bezpośredni ostry kontrast. Nawet własnej ręki nie był w stanie dojrzeć. Do licha z takimi porządkami. Żeby dzień po dniu. Posadzić by takiego magika w obcym mieszkaniu po ciemku niechby spróbował jak to smakuje. Zarówka stygła martwo. Wzruszył porwoczo ramionami. Diabli nadali. To mogło potrwać... On ją potrafił! Głupia sytuacja. Ani wyjść ani zostać. Po omacku odszukał papierosa na popielniczce. Zdażył już zgasać. Błysnął żółtawy płomyk zapalniczki. Pozostało jeszcze dwie w pudełku. To już. Nawet nie wystarczy by oświetlić drogę na dół. A złać macając ściany rękoma... Zagwizdał ze złością przez zęby. I co dalej?

Ach prawda, że świecie. Druga szuflada po prawej stronie. Wyciągnął rękę. — Co to? — ręka zastygła w połowie drogi. Posforzująca zielonkawa poświata mgiełka. Mgiełka, nie mgiełka. Może po prostu plama, ale...

Po drugiej stronie biurka gdzieś w głębi pokoju. Może pod ścianą, może bliżej. Przymrużył oczy. Co znówu za historia?

Płynne jakieś, rozlane i bez sensu. Już nie zielone tylko żółte-żółte... Cholera wie co takiego. Przecież nie żadna plama tylko twarz. Z mroku występowała coraz wyraźniej maska zniekształcona potwornym grymasem. Zawieszona w powietrzu emanująca odrażającą poświatą. Czyż bywa coś takiego?

Zrywem ostatecznej desperacji wyskoczył zza biurka. Niepojęta światłość gorzała tuż przed oczyma. I dalej aż do ścian, może i po za nią. Czyż ściana jeszcze istniała? Myśli mętlały, mózg przestawał pracować — wszystkie zmysły zestrzelone w wyłożony wzrok, który widział tylko jedno.

— Jaa... — dźwięk własnego głosu uderzył w uszy czymś najzupełniej obcym — stać! — już nie zdawał sobie sprawy z tego co krzyczy. Ręka powędrowała ku tyl-

nach. — Jak się masz? „Jak się macie d...torze?” „Nareszcie do nas z powrotem?” To nie były zdawkowe uprzejmości. Prawdziwa przyjaźń i szczerze zadeczenie. Takie rzeczy potrafił zawsze wyczuć przez skórę.

„Kostrzewa!” — wiadomość przechodziła z ust do ust. Coraz to ktoś nowy zbiegał po schodach.

Atakowała specyficzna atmosfera tego otoczenia: nuda biurowa połączona z gorącą myśliwską. Wziął się mocno w garść. Nie, ani mowy by uległ. Jest lekarzem i jego miejsce przy stole operacyjnym z lancetem w ręku... Jasne. Ale tu, w tym otoczeniu to już nie było takie jasne.

„Doktor Jerzy Kostrzewa” — popłynęło po przewodach wewnętrznego telefonu. Nie dano mu czekać ani chwili „Obywatel pułkownik prosi”.

Ten sam korytarz, znajome drzwi. Iśnące szkła wypukłych soczewek. Wszystkie znajome i bliskie jakby dopiero wczoraj opuścił po raz ostatni ten gmach.

— „Trzeba was było długo prosić, doktorze, zanim wreszcie...” — lekkiej odciśnięty wyrzut.

Kostrzewa usiadł sztywno na samym brzeжку fotela. Ileż razy tkwił tu właśnie w tym smętnym fotelu podczas omawiania zagadnień, które wtedy były dla niego najważniejsze ze wszystkich. Ale teraz... Nie, teraz zupełnie co innego. Nie należał do tego organizmu, jest chwilowym gościem z zewnątrz, który zaraz wstanie i pójdzie by nie wracać.

— Wybaczenie mi pułkownik — ton chłodnej uprzejmości, miał służyć jako pancierz — ale tak bardzo jestem ostatnio zprzecowany.

— Wiem wiem... tyle o was pisała prasa... No, cóż nawet laikom wolno podziwiać choć może nie wszystko potrafią dokładnie zrozumieć. Ta przeprowadzona przez was operacja serca...

— Nic nowego... Tyle już razy przedtem... Ale niestety musimy wrócić na nowo wyważać drzwi otwarte uprzednio przez kogoś innego.

— Mogą się jednak niespodziewanie zatrzaskać?

— Hm... to prawda.

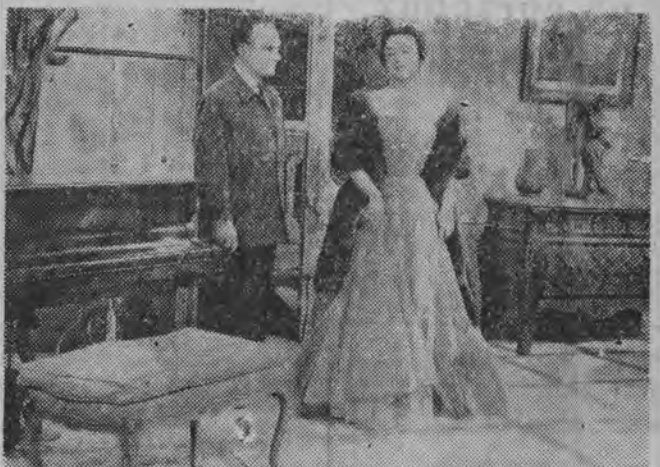
(Ciąg dalszy w numerze środkowym)

Na ekranach naszych kin



„Winna?” i „Portier z Lazurowego Wybrzeża” — oto tytuły kryminałów, które w najbliższym czasie wejdą na ekrany kin białostockich.

„Winna?” — jest filmem produkcji angielskiej. Tajemnicze morderstwo, dramat kobiety, która twierdzi, że jest niewinna, sensacyjny proces — oto treść filmu. Reżyseria Edmunda Gröwilla. Film opracowany na podstawie powieści Michaela Gilberta.



„Portier z Lazurowego Wybrzeża” — produkcja francuskiej sprawy początkowo wrażenie filmu pedagogicznego. Stary nauczyciel, niesfora młodzież, dyskusje pedagogiczne na tematy wychowania. Późniejsza akcja przeradza film w kryminał, zakończony swoistym mrocznym. W roli głównej występuje znakomity aktor, P. Fresnay.

Filmy te wyświetlane będą w kinach białostockich w ciągu lutego. Amatorom „mocnych wrażeń” nie zabraknie zatem „strawy duchowej”.



W hm. zobaczymy również zapowiadany nowy film marynistyczny produkcji polskiej „Orzeł” w reżyserii L. Buczkowskiego. K. S.

Wiadomości z kuchennych schodów

Kiedy zniknie zmore froterowania podłóg?

Ile czasu zajmuje osobie prowadzącej gospodarstwo domowe — mycie, pastowanie i froterowanie podłóg? Jaki to kłopot zwłaszcza wówczas, gdy mieszkasz na parterze, a żeby użyć gospodyniom, nowoczesna technika dała do wyłączenia środków pokrywających podłogi, odpornych na wszelkie uszkodzenia, pozwalających zmywać podłogę wodą, a równocześnie zachowujących piękny wygląd posadzki.

Starania te przyniosły pewne wyniki i to nie tylko za granicą, ale także i u nas. W lokalu Komitetu do Spraw Gospodarstwa Domowego, działającego przy Lidzie Kobiet w Warszawie, można obejrzeć podłogi pokryte przed rokiem krajowym lakierem do drewna — „Plexigenem”, produkowanym przez wytwórnię „Alchemia”. Lakier ten znajduje się w sprzedaży.

Próby przeprowadzone przez Komitet potwierdziły zalety „Plexigenu” jako higienicznej i estetycznej powłoki pokrywającej podłogi. Natomiast zastrzeżenia budzi reklamowana przez wy-



wilgoci już po kilku miesiącach pokrywają się plamami. Chciałoby się także, aby lakier ten był trwalszy. Chociaż... wiele gospodyń twierdzi, że nawet rok spokoju z posadzki, która można wycierać mokra ścierką, a nie trzeba jej pastować — też coś znaczy. (WIT AR)